

„Sprzątanie” po nieudanej operacji FBI w Bostonie

27 maja 2013

Po każdej niejawnej operacji wywiadu, która nie wypaliła, osoby zaangażowane w jej realizację muszą zostać usunięte. Mieliśmy tego przykład w maju 2011 r. przy okazji tzw. „zabicia Osamy Bin-Ladena” (który nie żyje od przynajmniej 10 lat), gdy trzy miesiące później żołnierze z jednostki Seal Team 6, którzy go „zabili” zginęli w katastrofie śmigłowca w Afganistanie.

Po operacji FBI w Bostonie, gdzie jednostki specjalne Navy Seal (siły specjalne amerykańskiej marynarki), lub Craft International (wcześniej znanej jako Black Water) wysadziły w powietrze kilka ładunków wybuchowych, możemy zaobserwować dokładnie ten sam scenariusz.

We wtorek (21 maja) znajomy podejrzanego o atak bombowy Tamerlana Tsarnaeva, Ibragim Todashev został zabity przez FBI kiedy agenci przesłuchiwali go na temat jego poglądów politycznych. Ten urodzony w Czeczenii muzułmanin został zastrzelony po północy przez agentów w kompleksie apartamentów w Orlando na Florydzie, około dziesięciu mil od Disney World.

WESH-TV z Orlando informuje, że Todashev pierwotnie współpracował z FBI, ale został zastrzelony po ataku na agenta. „Podczas konfrontacji osoba zginęła, a agent doznał kilku niegroźnych obrażeń” – powiedziało FBI w wypowiedzi dla ABC News.

Khusn Taramiv, przyjaciel Todasheva, powiedział, że byli oni przesłuchiwani nt. ataku bombowego w Bostonie. „[FBI] zabrało mnie i mojego przyjaciela [Ibragima Todasheva]. Rozmawiali z nami, z nami obydwoma, prawda? I powiedzieli, że potrzebują go jeszcze na jakiś czas, na kilka godzin, i ja wyszedłem, a oni powiedzieli mi, że odwiozą go z powrotem. Oni nigdy go nie

odwieźli” – powiedział Taramiv powiedział WESH-TV.

Todashev powiedział także, że jego przyjaciel czuł, że zostanie zabity przez FBI. „Czuł, że zamierzają go zastrzelić” – powiedział Taramiv. „Powiedziałem mu – „Wszystko będzie dobrze, nie martw się o to”. A on odpowiedział – „Mam bardzo złe przeczucia”.”

Ale to nie jedyna ofiara, są kolejne.

23 maja w czwartek dwóch agentów FBI zaangażowanych w aresztowanie drugiego podejrzanego o atak bombowy – Dzhokhara Tsarnaeva – wypadło przypadkowo z helikoptera i zmarło.

Dwóch członków elitarnej jednostki antyterrorystycznej FBI zginęło w piątek podczas ćwiczeń, szybkiego przechodzenia z helikoptera na statek za pomocą liny – poinformowało FBI w poniedziałkowym komunikacie.

W oświadczenie padło kilka szczegółów dotyczących śmierci agentów specjalnych, Christophera Loreka i Stephena Shawa, że śmigłowiec napotkał nieokreślone trudności i agenci spadli ze „znacznej wysokości”.

Źródło: Prisonplanet.pl